

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **J. K.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 marca 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić J.K. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. K. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 560 000 złotych (w tym odsetek) tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. II K (...) prowadzonej przed Sądem Okręgowym w T. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że okres tymczasowego aresztowania J. K. w przedmiotowej sprawie trwał 526 dni, począwszy od zatrzymania, tj. 30 września

2011 roku, aż do 8 marca 2013 roku, kiedy to Sąd Okręgowy uchylił stosowanie tego środka zapobiegawczego. J. K. wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z 4 kwietnia 2016 roku został uniewinniony od zarzucanych mu czynów, zaś Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 24 października 2017 roku utrzymał powyższe orzeczenie w mocy.

Po rozpoznaniu rzeczonego wniosku, Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt II Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. na rzecz J. K. kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K (...) prowadzonej przed Sądem Okręgowym w T., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I wyroku). W pozostałej części Sąd Okręgowy wniosek oddalił (pkt III wyroku).

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł apelację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w T., zaskarżając to orzeczenie w części oddalającej wniosek.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu w kontekście miarkowania wysokości zadośćuczynienia przepisu art. 553a k.p.k. w sytuacji, gdy przepis ten może mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do ustalenia kwoty odszkodowania;
2. błąd w ustaleniach faktycznych (będący pochodną naruszeń procedury, o których mowach wyżej) przyjętych za podstawę orzeczenia i mających na nie istotny wpływ, a mianowicie nieprawidłowe uznanie, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania kwota 15 000 złotych jest odpowiednia i stanowi adekwatne zadośćuczynienie pieniężne, w sytuacji gdy z uwagi na rozmiar doznanych przez wnioskodawcę krzywd jawi się ona jako rażąco zaniżona.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie (dodatkowo) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. na rzecz J. K. kwoty 525 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K (...), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Na skutek rozpoznania wniesionej apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2019 r. (sygn. akt II AKa (...)) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. K. kwotę 25 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, ponad kwotę zadośćuczynienia, o której orzeczono w punkcie I. W pozostałej części Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego pełnomocnik wnioskodawcy wniósł kasację, zaskarżając to orzeczenie „w całości”.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, mianowicie przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 553a k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji pełnomocnika z urzędu J. K., kwestionującego możliwość uwzględnienia faktu zaliczenia wnioskodawcy okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych w innym postępowaniu, na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu oczywiście niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a w konsekwencji zaaprobowanie (przetransponowanie) skutków wymienionego uchybienia do wydanego przez Sąd II instancji orzeczenia, pomimo jego wyraźnego wytknięcia w apelacji, co skutkowało rażącym zaniżeniem kwoty zasądzzonego świadczenia pieniężnego na rzecz wnioskodawcy.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisów art. 552 § 4 k.p.k. oraz art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 433 § 1 i 2 oraz 457 § 3 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w nienależytym (niepełnym) rozważeniu przez Sąd Odwoławczy wytkniętych w apelacji okoliczności wpływających na prawidłową ocenę rozmiaru krzywdy wynikłej dla wnioskodawcy z tytułu oczywiście niesłusznego okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, co doprowadziło w konsekwencji do zwiększenia przez Sąd kwoty zadośćuczynienia jedynie o kwotę 25 000,00 złotych, podczas gdy w realiach przedmiotowej sprawy tak określona kwota jawi się jako rażąco niska – oceniając ją przez pryzmat rzeczywistych rozmiarów doznanych przez wnioskodawcę krzywd,

ergo nie spełnia funkcji kompensacyjnej i nie może być uznana za „odpowiednią” w rozumieniu wskazanego powyżej przepisu.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w pkt. II, tj. w zakresie, w którym utrzymano w mocy rozstrzygnięcie Sądu I instancji w pozostałej części (oddalające wniosek o zadośćuczynienie z tytułu oczywiście niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania ponad kwotę 40 000 zł) i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w T., przedstawiając pisemną odpowiedź na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przepis art. 519 k.p.k. stanowi o tym, jakie orzeczenia podlegają zaskarżeniu w trybie kasacji. Przedmiotowy zakres tych orzeczeń zawężony został do wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte orzeczenie wymienione w art. 519 k.p.k., a nie wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny – i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie – dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytknąć uchybienie odnoszące się do wyroku sądu pierwszej instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, LEX nr 2281289).

Skarżący, wskazując na rażące naruszenie przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., zarzucił, że Sąd odwoławczy w sposób nienależyty rozważył zarzuty przedstawione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, co tym samym miało doprowadzić do transpozycji błędów popełnionych przez Sąd pierwszej instancji –i w konsekwencji determinować wadliwość rozstrzygnięcia Sądu *ad quem*.

W pierwszej kolejności autor kasacji podniósł, że Sąd Apelacyjny nienależycie rozważył kwestię wpływu zaliczenia okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania wnioskodawcy na poczet kary orzeczonej w innym postępowaniu – na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala jednak uznać, aby zarzut ten był w jakimkolwiek stopniu zasadny, albowiem pisemne motywy wyroku Sądu odwoławczego realizują standardy przewidziane w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny rzetelnie wskazał czym kierował się wydając zaskarżone orzeczenie i dlatego omawiany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Zaprezentowane stanowisko nie godzi w jakikolwiek przepis prawa. To zaś, że skarżący nie zgadza się z wynikiem przeprowadzonej kontroli odwoławczej, nie może uzasadniać jego konstatacji o tym, że do takiego naruszenia – i to w stopniu rażącym – doszło.

Odnosząc się do istoty zagadnienia poruszonego w omawianym zarzucie kasacyjnym, należy wyjaśnić, że samo zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania nie może automatycznie ograniczać roszczenia w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną z powodu niewątpliwie niesłusznego stosowania tego środka zapobiegawczego, bowiem żaden przepis prawny takiego ograniczenia nie statuuje. W tym zatem kontekście zaaprobować należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r. (sygn. akt V KK 104/17), który skarżący przywołał w uzasadnieniu kasacji. Mieć jednak na względzie trzeba, że sąd orzekający w przedmiocie tego rodzaju roszczenia zobowiązany jest do ustalenia rzeczywistego rozmiaru krzywdy, do której doszło na skutek wykonania tego środka przymusu. Przy ustalaniu przez sąd – w ramach swobodnego uznania – wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru

krzywdy osoby aresztowanej, w tym jej sytuację faktyczno-prawną istniejącą w czasie stosowania tego środka zapobiegawczego. Krzywda doznana na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania musi wszak być bezpośrednim następstwem uruchomienia tego środka i wynikać ściśle z faktu jego zastosowania. Wobec powyższego, w niniejszej sprawie prawidłowo uwzględniono sytuację faktyczno-prawną J. K. w związku z równoległym odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności w czasie całego okresu stosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji uznał, że przy ustaleniu rozmiaru krzywdy aresztowanego sam element pozbawienia wolności nie powinien być uwzględniony, skoro występował on niezależnie od niesłuszenie stosowanego środka zapobiegawczego i posiadał on swoje umocowanie w orzeczeniu wydanym wobec wnioskodawcy w innej sprawie. W tej sytuacji faktyczno-prawnej uprawnione jest stanowisko, że rozmiar wyrządzonej J. K. krzywdy należy mierzyć okolicznościami jego zatrzymania i natężeniem dolegliwości wynikających z rygoru tymczasowego aresztowania, którym nie zostałby on objęty w sytuacji odbywania kary pozbawienia wolności. Te zaś dolegliwości przez Sąd Okręgowy zostały uwzględnione i stosownie ocenione, co wynika z uzasadnienia wydanego przezeń wyroku. W sprawie niniejszej, Sąd ten dokonał zatem ustalenia rzeczywistego rozmiaru krzywdy spowodowanej niewątpliwie niesłusznym zastosowaniem środka przymusu. Wobec tego fałszywym jest twierdzenie skarżącego, że na wysokość zasądzonej ostatecznie na rzecz wnioskodawcy sumy zadośćuczynienia wpływ miało zaliczenia okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet karty orzeczonej w innej sprawie. Sformułowanie w tym stanie rzeczy zarzutu obrazy art. 553a k.p.k., który w części odnoszącej się do kwestii zadośćuczynienia nie był stosowany zarówno przed sąd pierwszej, jak i drugiej instancji – jest zabiegiem oczywiście błędnym. Ograniczenie żądanego roszczenia w tym przedmiocie nie wynikało bowiem z faktu owego zaliczenia, lecz uwzględnienia wyłącznie tych negatywnych następstw niesłusznego aresztu, które nie wystąpiłyby, gdyby do jego zastosowania nie doszło, bowiem – równolegle do tymczasowego aresztowania – J. K. odbywał też karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Zaniechanie tak przeprowadzonej rewizji sytuacji faktyczno-prawnej wnioskodawcy, prowadziłoby

do jego nieuzasadnionego wzbogacenia, a tym samym do obrazy przepisu art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”, co oznacza, że nie może ono przekraczać rozmiaru krzywdy doznanej wskutek niewątpliwie niesłusznego zastosowania środka przymusu.

Drugi zarzut kasacyjny stanowił w istocie prostą krytykę wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, poprzez uznanie zasądzonej z tego tytułu kwoty za rażąco niską. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednak, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (zob. m.in. postanowienie SN z 25.11.2020 r., V KK 444/20, LEX nr 3144852). Innymi słowy, skuteczność zarzutu kasacyjnego, w którym podnoszone jest nieprawidłowe ustalenie kwoty zadośćuczynienia uzależniona jest od wykazania, iż uwzględnione zostały niewłaściwe lub pominięto istotne elementy, warunkujące prawidłowe ustalenie wysokości tego rodzaju rekompensaty. Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący nie próbował nawet wykazać, aby Sąd drugiej instancji, określając ostateczną sumę należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, pominął którykolwiek z elementów relewantnych dla ustalenia – zgodnie z art. 445 § 2 k.c. – odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Pełnomocnik limitował swoje wystąpienie wyłączenie do wyrażenia niezadowalanie z tego, że sąd (tak *a quo*, jak też *ad quem*) odmiennie ocenił okoliczności istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy, której wnioskodawca doznał na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania, mając też na uwadze poziom stopy życiowej społeczeństwa oraz aktualne stosunku majątkowe. Jeżeli kasacja nie dowodzi skutecznie, by sąd dopuścił się wyżej wskazanych uchybień, Sąd Najwyższy nie jest władny do wkraczania w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, pozostającego pod ochroną art. 7 k.p.k.

Resumując, stwierdzić należy, że przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanowisko Sądu odwoławczego w sposób jasny i zrozumiały tłumaczy dlaczego zarzuty apelacji pełnomocnika wnioskodawcy uznano za niezasadne bądź zasadne w ograniczonym zakresie. Sąd Najwyższy nie dostrzega

żadnych racjonalnych powodów do negowania prawidłowości toku rozumowania Sądu Apelacyjnego, nie znajdując ich też w argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.